

KS. WALERIAN SŁOMKA

## SAKRAMENT POJEDNANIA A KIEROWNICTWO DUCHOWE

W nawiązaniu do dokumentów i ducha odnowy II Soboru Watykańskiego swoisty renesans przeżywa twórczość teologiczna na temat Sakramentu Pojednania. Odwołuje się ona zresztą nie tylko do danych wspomnianego Soboru, lecz także do konstytucji papieża Pawła VI *Paenitemini* (1966) i nowego *Ordo Paenitentiae*. Twórczość ta znajduje swój wyraz także w pracach polskich teologów moralistów. Wystarczy tu wspomnieć zbiorowe opracowanie zarysu teologii moralnej pt. *Powołanie chrześcijańskie* (Opole 1978), podręcznik ks. S. Olejnika *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże* (Warszawa 1979), a szczególnie podręcznik ks. S. Witka *Sakrament pojednania* (Poznań 1979), by mieć zarys dorobku w tej dziedzinie na gruncie polskim.

Podobnie literatura zagadnienia kierownictwa duchowego w chrześcijaństwie, a szczególnie kierownictwa duchowego w katolicyzmie ma nie tylko bogatą przeszłość, lecz także teraźniejszość. Obrazuje to doskonale zbiorowe opracowanie hasła *Direction spirituelle* w *Dictionnaire de spiritualité*, któremu poświęcono aż 212 kolumn i opracowane przez V. Paschetto hasło *Direzione spirituale* w *Dizionario Enciclopedico di Spiritualità*<sup>1</sup>.

Również polskie piśmiennictwo teologiczne nie pominęło tego zagadnienia. W okresie powojennym godne uwagi w tym zakresie są m. in. następujące pozycje: W. Czapliński. *O kierownictwie duchowym*<sup>2</sup>; W. Kosiński. *Fundament kierownictwa*<sup>3</sup>; A. Słomkowski. *Kierownictwo duchowe a życie łaski*<sup>4</sup>; tenże. *Uzasadnienie kierownictwa duchowego*<sup>5</sup>; L. Jezowski. *Rozmowy duchowne*<sup>6</sup>; W. Kacz. *Kilka myśli o kierownictwie du-*

<sup>1</sup> Roma 1975.

<sup>2</sup> „Homo Dei” 16: 1947 s. 342 - 349.

<sup>3</sup> Tamże 19: 1950 s. 483 - 487.

<sup>4</sup> „Ateneum Kapłańskie” 57: 1958 s. 77 - 88.

<sup>5</sup> W: *Pastori et Magistro*. Lublin 1966 s. 87 - 102.

<sup>6</sup> „Homo Dei” 28: 1959 s. 182 - 188.

chowym Cz. Lewandowski. *Pozasakramentalne kierownictwo ojca duchownego*<sup>8</sup>; J. Majkowski. *Psychologia kierownictwa duchownego*<sup>9</sup>; S. Bಾರೆła. *Duch Święty a kierownictwo duchowe*<sup>10</sup>; S. Miecznikowski. *Elementy ojcostwa duchownego w życiu wewnętrznym kapłana*<sup>11</sup>; W. Słomka. *Zasada pomocniczości w kierownictwie duchowym*<sup>12</sup>.

Literatura przedmiotu ostatnich lat nie tylko mówi o naturze i teologicznym uzasadnieniu kierownictwa duchownego czy też o jego psychologicznych, kulturowych i socjologicznych uwarunkowaniach, ale uzasadnia także jego potrzebę i twórczą rolę w urzeczywistnianiu chrześcijańskiej doskonałości i świętości.

Artykuł niniejszy zakłada zasadniczą znajomość nauki teologicznej na temat sakramentu pojednania. Zajmie się natomiast pojęciem kierownictwa duchownego w ogólności i kierownictwa duchownego w sprawowaniu sakramentu pojednania.

## I. KIEROWNICTWO DUCHOWE W OGÓLNOŚCI

Wspomniane już wyżej zbiorowe opracowanie hasła *Direction spirituelle* w *Dictionnaire de spiritualité* traktuje zagadnienie kierownictwa wystarczająco wszechstronnie i obszernie. Jest w nim mowa o kierownictwie duchowym w starożytności klasycznej, u Ojców Kościoła wschodnich i zachodnich oraz w średniowieczu i nowożytności chrześcijańskiej. Opracowanie to omawia też zagadnienie relacji między kierownictwem duchowym i psychologią, zagadnienie teologicznego usprawiedliwienia kierownictwa duchownego, sprawowanie kierownictwa duchownego przez ludzi świeckich i kierownictwa duchownego poza katolicyzmem: w protestantyzmie i hinduizmie.

Interesujące nas zagadnienie teologicznego pojmowania kierownictwa duchownego, traktowane w dziale teologicznego usprawiedliwienia tegoż kierownictwa, odwołuje się zarówno do przesłanek biblijnych, jak eklezjalnych. Autor tego działu — Gabriel de Sainte Marie-Madeleine — stwierdza<sup>13</sup>, że Biblia dostarcza nam danych zarówno na temat kierownictwa indywidualnego, jak i zbiorowego. Bóg sam kieruje niektórymi osobami, jak: Jobem, Tobiaszem czy Oblubienicą z *Pieśni nad Pieśniami*, albo też za pośrednictwem Mojżesza czy proroków swym ludem. Także

<sup>7</sup> Tamże s. 251 - 258.

<sup>8</sup> „Ateneum Kapłańskie” 70: 1967 s. 111 - 120.

<sup>9</sup> Tamże 71: 1968 s. 10 - 19.

<sup>10</sup> Tamże 76: 1973 s. 121 - 130.

<sup>11</sup> Tamże 79: 1976 s. 88 - 102.

<sup>12</sup> RTK 25: 1978 z. 3 s. 39 - 50.

<sup>13</sup> DSAM III 1173 - 1194.

Jezus Chrystus kieruje niektórymi indywidualnie, jak Nikodemem, Bartłomiejem czy Samarytanką, lub zbiorowo, kiedy przewodzi tłumom. Biblia dostarcza też danych na to, że Bóg chce kierować ludźmi za pośrednictwem innych ludzi. Wskazują na to przykłady: Heli i Samuel, Korneliusz i św. Piotr, św. Paweł i Ananiasz itp.

Przyjmując fakt Bożego kierownictwa i kierownictwa za pośrednictwem ludzi, trzeba od razu zaznaczyć inność jednego i drugiego. Bóg zna człowieka od wewnątrz (J 2, 25), a człowiek takiej wiedzy nie posiada i jest podporządkowany kierownictwu Boga. Ujawnia to już fakt kierownictwa w misji apostoelskiej św. Pawła i jego świadomość na ten temat<sup>14</sup>.

Z dokumentów kościelnych autor odwołuje się do potępienia przez biskupa Ratyzbony św. Alberta Wielkiego Braci wolnego ducha, którzy odrzucali potrzebę kierownictwa duchowego za pomocą ludzi, do listu Leona XIII *Testem Benevolentiae*, skierowanego 22 I 1899 r. na ręce kard. Gibbons, będącego napiętnowaniem amerykańizmu, który też opowiadał się za wystarczalnością bezpośredniego kierownictwa przez Boga, oraz do ekshortacji Piusa XII *Menti nostrae*, wydanej z okazji Roku Świętego 1950 do kleru, w której porusza się znaczenie kierownictwa duchowego dla kapłanów.

List Leona XIII posiada szczególnie doniosłe znaczenie, gdyż dotyczy kierownictwa duchowego w odniesieniu do wszystkich wierzących. Papież nie neguje w nim możliwości i faktu bezpośredniego kierownictwa, jakie w stosunku do wierzących sprawuje Bóg za pośrednictwem Ducha Świętego, ale podkreśla, że dzieje się to nie bez związku z Magisterium Ecclesiae, że Opatrzność Boża posługuje się ludźmi w urzeczywistnianiu swych zbawczych planów i uświęcaniu ludzi. Szczególnie ludzie dążący do doskonałości i świętości narażeni są na różne niebezpieczeństwa, dlatego też oni mają szczególną potrzebę kierownictwa duchowego, pełnionego przez innych odpowiednich ludzi. Fakt ten potwierdza zresztą cała historia chrześcijaństwa<sup>15</sup>.

Jakkolwiek dokument *Menti nostrae* zwraca się bezpośrednio do kleru, to jednak jego treść ma dla nas duże znaczenie, gdyż jest w nim mowa dość wyraźnie o samej naturze kierownictwa duchowego. Papież wzywa bowiem kapłanów, by wkraczając w życie duchowe, nie mieli zbyt dużego zaufania do siebie samych, lecz z pokorą i prostotą przyjęli rady i prosili o pomoc tych, którzy z mądrą dyskrecją mogą ich prowadzić, przewidzieć grożące niebezpieczeństwa i ukazać właściwe środki zaradcze, przeprowadzić ich poprawnie i właściwie przez wszystkie trud-

<sup>14</sup> 1 Kor 9, 22; Ga 4, 19; 1 Tes 2, 7, 11; Tm, Tt i Flp passim.

<sup>15</sup> ASS 31: 1899 s. 474 - 475.

ności wewnętrzne i zewnętrzne, skierować ich każdego dnia ku wyższej doskonałości, do której wzywają ich przykłady świętych i autoryzowana nauka mistrzów ascezy chrześcijańskiej. Zdaniem papieża, bez roztropnych kierowników sumień jest bardzo trudno właściwie odpowiedzieć na impulsy Ducha Świętego i łaski Bożej<sup>16</sup>.

W wyniku odwołania się do biblijnych i eklezjalnych przesłanek omawiany tu autor stwierdza, że kierownictwo duchowe oznacza indywidualne prowadzenie jakiejś duszy do doskonałości; w sensie szerszym oznacza wszelkie zabiegi duszy, np. w spowiedzi; w jeszcze szerszym sensie może też oznaczać wszelką naukę na temat zbawienia i doskonałości, ale w sensie ścisłym kierownik duchowy różni się i od spowiednika, i od zwykłego doradcy. Wskazuje na to wniosek kongresu poświęconego kierownictwu duchowemu, który odbył się w okresie wielkanocnym 1950 r. w Avou, zgodnie z którym kierownictwo duchowe jest nauką i sztuką kierowania duszami ku ich własnej doskonałości według ich osobistego powołania. W pełni może być ono realizowane tylko przez kapłana, gdyż przynależy do jego misji. Sprawowanie sakramentu pokuty dysponuje bowiem kapłan do tej funkcji i wspiera go w sposób najbardziej skuteczny. Dla rozjaśnienia określenia kierownictwa duchowego autor odwołuje się jeszcze do dziewiętnastowiecznego pisarza J. N. Grou, który stwierdzał, że kierować jakąś duszą, to nic innego jak prowadzić ją po drogach Bożych, nauczyć ją słuchania natchnienia Bożego i odpowiadania na nie, sugerować jej praktykowanie cnót odpowiednich do jej aktualnej możliwości: nie tylko strzec ją w czystości i niewinności, lecz wpływać na jej postęp w doskonałości; jednym słowem, przyczynić się mocą całej swej władzy do podniesienia jej na taki stopień świętości, do jakiego Bóg ją przeznacza<sup>17</sup>.

Jednym z ważnych zagadnień kierownictwa duchowego jest właśnie natura wspomnianej władzy. Zdaniem autorów poruszających tę kwestię nie jest to ani władza jurysdykcyjna, ani doktrynalna. W kierownictwie duchowym chodzi bowiem o aplikację prawd wiary. Jest ono jednak partycypacją w Chrystusowym i kościelnym posłannictwie uświęcania ludzi i odwołuje się do funkcji pośrednictwa właściwej kapłaństwu Chrystusowemu. Autorytet kierownika wypływa więc nie z jurysdykcji, ale ze święceń kapłańskich. Drugim tytułem dla autorytetu kierownika duchowego jest jego osobista wiedza i świętość. Wynika z tego, że kierownikami duchowymi w pełnym sensie mogą być tylko kapłani. Niekapłani mogą być przez Kościół powoływani do tej funkcji, np. mistrzowie i mistrzynie życia duchowego w zakonach, ale pełnią oni funkcję kierowni-

<sup>16</sup> ASS 42: 1950 s. 674, 681.

<sup>17</sup> *Manuel des âmes intérieures*. Paris 1833 s. 109.

ków duchowych tylko częściowo. Jej pełnia związana jest bowiem z kapłaństwem<sup>18</sup>.

W wyniku tak pojmowanego kierownictwa duchowego kierownik duchowy nie jest superiorem z władzą jurysdykcyjną ani nie może robić z kierowanym co chce. Do niego nie należy wybieranie dróg dla kierowanych, lecz odkrywanie dróg Bożych. Kierowani nie są bowiem jego własnością, lecz własnością Boga. Zdaniem Gabriela de Sainte Marie-Madeleine funkcja kierownika duchowego jest funkcją nadrzędną. W porządku łaski każda funkcja pośrednictwa jest narzędną. Kierownik winien więc być narzędziem Ducha. Będący narzędziem żywym, inteligentnym i wolnym, kierownik duchowy winien być bardzo świadomy dzieła, z którym współpracuje, czyli działalności Ducha Świętego w duszy, i jako narzędzie powinien pozostawać bez przerwy pod wpływem autora pierwszorzędny<sup>19</sup>. Do obowiązków kierowanego należy zaś uległość intelektualna i moralna w duchu wiary.

Paschetto wychodzi w swym artykule od określenia kierownictwa duchowego jako wiedzy i sztuki prowadzenia dusz do doskonałości życia chrześcijańskiego. Jako wiedza kierownictwo duchowe ma swój cel, swój przedmiot i swoje zasady. Celem jest świętość chrześcijańska, ale właściwa osobistemu powołaniu do świętości, odpowiedniemu niepowtarzalnemu charakterowi osoby ludzkiej i uwarunkowaniom tej osoby. Przedmiotem bezpośrednim jest postęp życia wewnętrznego realizowany przez praktyki religijne, przez rozwój łaski, przez praktykowanie wszystkich cnót. Zasady kierownictwa duchowego zostały tu sprowadzone do dwóch grup: do teologicznych i psychologicznych. Zasady teologiczne dotyczą chrześcijańskiego pojęcia osoby, nadnaturalnego charakteru kierownictwa i prawnej jego podstawy. Ta ostatnia ma swe uzasadnienie we władzy nauczania, rządzenia i uświęcania danej Kościołowi przez Jezusa Chrystusa. Kierownictwo duchowe związane jest z tą ostatnią, która może być spełniana zarówno przez kierownictwo sakramentalne, jak pastoralne i duchowe. Kierownictwo duchowe ma za zadanie przyczyniać się do uświęcenia wiernych biorąc pod uwagę ich intencje i dyspozycje wewnętrzne, ujawnione w sposób wolny osobie zaufania.

Z faktu, że kierownictwo duchowe nie odwołuje się wprost do władzy rządzenia, lecz do władzy uświęcania, autor omawianego artykułu wyciąga bardzo cenne wnioski:

a) choć kierownictwo duchowe najbardziej właściwie jest pełnione przez kapłana, to jednak może też być spełniane przez osoby zakonne i świeckie,

<sup>18</sup> Gabriel de Sainte Marie-Madeleine. *Direction spirituelle*. DSAM III 1180 - 1182.

<sup>19</sup> Tamże 1184 - 1185.

b) kierownictwo duchowe jest służbą względem Boga — głównego sprawcy świętości, względem Kościoła, który kontynuuje Chrystusowe dzieło uświęcenia, względem dusz, które potrzebują współpracy kierownika w dziele swego uświęcenia,

c) jako służba kierownictwo ma swe granice wyznaczone przez to, czemu służy,

d) jako służba kierownictwo duchowe ma swą funkcję zastępczości (*vicarieta*), która wymaga wierności względem Boga. On bowiem jest właścicielem dusz.

Według tych zasad kierownik duchowy winien odznaczać się pokorą, miłością, intensywnym życiem duchowym, wiedzą, doświadczeniem i roztropnością; natomiast kierowany winien odznaczać się otwartością serca, pokorną uległością i autonomią duchową oraz powinien darzyć swego kierownika szacunkiem, zaufaniem i miłością nadnaturalną. Wspomniana autonomia duchowa oznacza samodecydowanie i niezależność od wpływów zewnętrznych. Samodecydowanie nie może być nigdy ograniczone, gdyż człowiek jako istota świadoma i wolna nie może być nigdy potraktowany jako narzędzie. Niezależność od wpływów zewnętrznych nie ma natomiast absolutnego charakteru, nie zawiera bowiem niezależności od Boga i prawa moralnego, a przed dojrzałością duchową zakłada także wpływ kierownika duchowego, który jednak winien przechodzić z etapu kierownictwa do etapu kontroli, a następnie do etapu samokierownictwa<sup>20</sup>.

Trzeba stwierdzić, że podkreślone w cytowanych artykułach elementy pojęcia duchowego kierownictwa znajdują swe odzwierciedlenie w przytoczonych we wstępie pozycjach polskich autorów na ten temat i są podtrzymywane także przez autorów zagranicznych, czego przykładem może być zbiorowo opracowana wypowiedź na temat konieczności kierownictwa duchowego na łamach czasopisma „Envoy”, które popularyzuje dorobek Institute of Man, pracującego nad zagadnieniami duchowości chrześcijańskiej<sup>21</sup>.

Nowe natomiast światło na zagadnienie kierownictwa duchowego rzuca artykuł Schillebeeckxa, ogłoszony w polskim tłumaczeniu pt. *Przewodnictwo duchowe*. Już sam artykuł mówiący nie o kierownictwie, lecz o przewodnictwie wyakcentowuje moment asysty i pomocy w kierownictwie duchowym. Innym momentem godnym uwagi jest stwierdzenie, że w sposób nieformalny kierownictwo to spełniane jest przez środowisko, w którym żyjemy, że rozbudowywanie kierownictwa formalnego z zaniedbaniem tego pierwszego może prowadzić do zagrożenia naszej

<sup>20</sup> DES I 600 - 610.

<sup>21</sup> *Need for Spiritual Direction*. Pittsburgh 1977 vol. 14 nr 5 91 - 98.

spontaniczności i dojrzałości duchowej. Dopiero kierownictwo brane w łączności z wpływem wywieranym na nas przez środowisko w celu osiągnięcia pełnego życia osobowego ma swój właściwy sens. W każdym wypadku trzeba jednak uznać, że pierwszorzędnym kierownikiem w życiu chrześcijańskim jest sam Duch Święty, a każde inne kierownictwo jest w służebnej roli wobec Niego. Kierownik duchowy spełnia w tym rozumieniu rolę pomocnika Ducha Świętego, pomagając uświadomić kierowanemu ukryte Jego działania, rolę bodźca, partnera w dyskusji czy czynnika zachęcającego. Rola ta nie może sprowadzać się jednak do przerzucenia odpowiedzialności życiowej z samego kierowanego na kogoś innego<sup>22</sup>. Jeszcze dalej w tym kierunku pozwala nam iść zasada pomocniczości zastosowana w kierownictwie duchowym. Na pewno uwagi Schillebeeckxa o tym, że kierownikiem duchowym w sensie nieformalnym jest całe środowisko naszego życia, że kierownictwo formalne trzeba widzieć w łączności z tym pierwszym, stanowią poważny krok ku zrozumieniu społecznego charakteru funkcji kierownika duchowego, ale wydaje się, że trzeba pójść jeszcze dalej i stwierdzić, że samo kierownictwo formalne, sprawowane także przez jednego człowieka jest funkcją całej społeczności kościelnej, spełnianą w konkretnym przypadku przez kierownika duchowego, nawet gdy jest on człowiekiem świeckim. Brak uwzględnienia eklezjalnego charakteru kierownictwa duchowego prowadził nie tylko do trudności w znalezieniu podstaw dla stosowania w nim zasady pomocniczości, lecz także musiał prowadzić do nadużyć i wypaczeń samego kierownictwa. Wypaczenia te szły bądź po linii despotyzmu i przejmowania odpowiedzialności życiowej kierowanego przez kierownika, utrzymując tego pierwszego w infantyлизmie i niedorozwoju, bądź też po linii urzeczywistniania tego rozwoju poza żywą łącznością ze wspólnotą kościelną, schodzącego na manowce sekciarstwa.

Uznanie obowiązującej roli zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym nie tylko dopełni określenie tegoż kierownictwa o wymiar eklezjalny, pozwalając rozumieć je jako funkcję aktywności Kościoła w stosunku do konkretnych wiernych, pełnioną przez konkretnego kierownika, lecz także pozwoli właściwie zrozumieć rolę kierownika i kierowanego. Jeśli bowiem istota zasady pomocniczości sprowadza się do świadczenia uzupełniającej pomocy, w tym wypadku pomocy udzielonej kierowanemu, to niewątpliwie jej stosowanie nie pozwoli kierownikowi ani na utrzymywanie kierowanego w bierności, ani na przekraczanie granic w świadczeniu mu pomocy. Rola kierownika duchowego sprowadzi się wtedy do aktywizowania kierowanego, jego uwrażliwienia na działanie Ducha Świętego w nim samym, w Kościele i w świecie i jego usamodziel-

<sup>22</sup> Por. „Znak” 19: 1967 s. 807 - 818.

nienia w odczytywaniu natchnień tegoż Ducha tak, by ostatecznie sam Duch sprawował kierownictwo nad kierowanym i był najwyższą regułą jego postępowania. Być może, że nawet na tym ostatnim etapie dojrzałości duchowej kierownik duchowy będzie potrzebny do właściwego rozeznania duchów, ale najzdrowszą ambicją każdego kierownika duchowego będzie zawsze to, by doprowadzić swego kierowanego do odkrycia i uległości wobec tej reguły życia i postępowania, którą jest sam Duch Boży obecny nie tylko w indywidualnym człowieku, ale także w Kościele i świecie.

Podkreślenie obecności i działań Ducha Bożego nie tylko we wnętrzu pojedynczego człowieka, lecz także w świecie, a przede wszystkim w Kościele, uchroni kierowanego od indywidualistycznych złudzeń i z najbardziej intymnej reguły życia i postępowania uczyni regułą społeczną i obiektywizującą się przede wszystkim w nauce i życiu wspólnoty ludu Bożego. Nie znaczy to, by nie doceniać natchnień Ducha, który mówi do nas w głębi naszego jestestwa, lecz by działania Ducha Świętego odbierać komplementarnie. Przykład ojca Maksymiliana świadczy, że szczyty doskonałości i świętości chrześcijańskiej realizuje się właśnie wtedy, gdy żyje się i postępuje według działań i obecności Ducha Bożego w Kościele, świecie i własnym wnętrzu.

Świadomość obowiązku przestrzegania zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym poprowadzi kierownika do uznania nie tylko swej służebnej roli w stosunku do Boga, który jest stwórcą i uświęcicielem nas wszystkich, oraz do służebnej roli w stosunku do Kościoła, który przede wszystkim pełni Boże posłannictwo uświęcania, ale też służebnej, pomocniczej i uzupełniającej roli w stosunku do kierowanego. Przestrzegana przez kierownika duchowego zasada pomocniczości sprawi, że jego rola i charakter tej roli będzie w praktyce wyznaczany nie tylko przez zbawczo-uświęcający charakter misji Boga i Kościoła, ale także przez osobiste powołanie do świętości kierowanego i przez wszystkie dane natury i łaski, których on jest nosicielem. To zaś będzie stwarzać nie tylko konieczność wierności kierownika względem Boga i Kościoła, ale także wierność względem ideału osobistego kierowanego, względem niepowtarzalnego charakteru jego osobowego życia i dróg, które prowadzą go do pełni tego życia, do doskonałości i świętości.

## II. KIEROWNICTWO DUCHOWE W SPRAWOWANIU SAKRAMENTU POJEDNANIA

Już zaprezentowane wyżej dane na temat kierownictwa duchowego wskazują, że sprawowanie sakramentu pojednania stwarza szczególnie uprzywilejowane środowisko dla spełniania kierownictwa duchowego. To



prawda, że kierownictwa duchowego nie można ograniczać czy sprowadzać tylko do szafarstwa tym sakramentem. Wspomniane dane utwierdzają nas, że zarówno podmiot, jak przedmiot kierownictwa duchowego nie musi się sprowadzać do podmiotu i przedmiotu sprawowania sakramentu pojednania. Jednakże nie można nie przyznać racji twierdzeniu, że kapłan jest w szczególnym stopniu uzdolnionym podmiotem do jego spełniania, a sakrament pojednania jest szczególnym uprzywilejowanym środowiskiem osiągnięcia jego skuteczności<sup>23</sup>. W tym sensie sakrament pojednania jakby ze swej natury nie tylko stwarza to uprzywilejowane środowisko dla spełniania kierownictwa duchowego, lecz także domaga się jego stosowania.

Wyrażone tu przeświadczenie znajduje swoje potwierdzenie w każdym traktacie teologicznym na temat sakramentu pojednania, ale szczególnie wyraźnie ujawnia się to w cytowanym podręczniku ks. S. Witka, gdzie wśród funkcji spowiednika wymienia się też funkcję kierownictwa duchowego, odróżnianą od funkcji pouczenia czy informowania w zakresie prawdy. Jest rzeczą znamioną, że odmiennie od omawianych wyżej autorów, którzy wiązali władzę kierownictwa z posłannictwem uświęcania, ks. Witek stwierdza, iż kapłan w konfesjonale jest „przede wszystkim pasterzem dusz: ma on zarówno poprzedzać i prowadzić wiernych swoim przykładem, jak i pomagać im, aby dorastali do pełni wieku Chrystusowego, a więc by również sami szukali i znajdowali Zbawiciela”<sup>24</sup>. Dokonuje tego, gdy jako spowiednik jest przynajmniej doraźnie kierownikiem duchowym.

Kierownictwo to, zdaniem cytowanego autora, winno uwzględniać szczególnie dwie dziedziny, z których pierwsza dotyczy trudności duchowych, a druga wyboru drogi życia ze szczególnym uwzględnieniem stanów życia<sup>25</sup>. Trzeba jednak przyznać, że w dziale „stosowność sakramentu pojednania” ta problematyka, traktowana z punktu widzenia duchowości chrześcijańskiej, daje podstawę do jeszcze szerszego rozumienia zadań kierownictwa duchowego spełnianego w sprawowaniu sakramentu pojednania<sup>26</sup>. Potwierdza to zresztą wypowiedź autora w dziale: „pożyteczność przyjęcia sakramentu pojednania”, która ustosunkowuje się także do zagadnienia rangi kierownictwa duchowego spełnianego w sprawowaniu tego sakramentu w stosunku do kierownictwa duchowego pozasakramentalnego: „Jako drugi wzgląd pożyteczności sakramentu pojednania wysuwa się sprawa rozwoju życia chrześcijańskiego; dokonuje się ono przez pomnażanie daru łaski poświęcającej, a zwłaszcza przez współ-

<sup>23</sup> Por. G a b r i e l de Sainte Marie-Madeleine, jw. 1180 - 1182.

<sup>24</sup> *Sakrament Pojednania*. Poznań—Warszawa 1979 s. 100.

<sup>25</sup> Tamże s. 101 - 102.

<sup>26</sup> Por. tamże s. 82 - 84; 332 - 366.

ny wysiłek wiernego z Kościołem działającym przez spowiednika, szczególnie gdy chodzi o stałe kierownictwo duchowe. To kierownictwo jest w zasadzie możliwe także poza konfesjonalem i samo z siebie nie wymaga charyzmatu kapłaństwa oraz władzy jurysdykcyjnej. W praktyce jednak spowiedź umożliwia należytą szczerą i daje gwarancję dyskrecji na skutek sakramentalnego charakteru kontaktów między spowiednikiem a penitentem, a kapłański charakter kierownika duszy zapewnia dostateczne przygotowanie do rozwiązywania trudnych spraw sumienia oraz łaskę Bożą płynącą ze święceń prezbiteratu. Co do potrzeby zaś takiej pomocy spowiednika, skoro penitent chce się rozwijać duchowo, święci znawcy życia wewnętrznego nie pozostawiają tu żadnych wątpliwości”<sup>27</sup>.

Z wypowiedzi tej wynika, że wysokość rangi kierownictwa duchowego spełnianego w sakramencie pojednania w stosunku do kierownictwa pozasakramentalnego sprowadza się do szczególnej atmosfery dyskrecji i szczerości oraz do szczególnego przygotowania kapłana i łaski święceń kapłańskich. W tym sensie trzeba powiedzieć, że kapłan spełniający sakrament pojednania jest powołany do tego, by jednocześnie być kierownikiem duchowym, i że zaniedbanie realizacji tego powołania przynosi szkodę dobru zarówno sakramentu, jak penitenta.

Wyda się, że jednym z istotnych motywów zaleceń dotyczących częstej spowiedzi jest właśnie to dobro, które płynie z kierownictwa duchowego spełnianego w sprawowaniu sakramentu pojednania. Myśl tę zawierały encykliki papieża Piusa XII: *Mediator Dei* i *Mystici Corporis*, konstytucja papieża Pawła VI *Paenitemini* i nowe *Ordo Paenitentiae*<sup>28</sup>.

Jakkolwiek problem podstaw autorytetu kierownika duchowego był już traktowany zarówno w części pierwszej, jak drugiej — to jednak nie można stwierdzić, by przytoczone tam poglądy były wystarczające dla pełnego rozumienia sprawy. To prawda, że kierownictwo duchowe jawnie wiąże się z posłannictwem uświęcania i pasterzowania pełnionego przez Kościół, ale czy naprawdę nie ma ono swego odniesienia do posłannictwa nauczycielskiego? Ponadto, jeśli kierownictwo to dokonuje się w sakramencie pojednania, czy naprawdę — przynajmniej w swoim odniesieniu do wyzwolenia penitenta z grzechu — nie odwołuje się ono do władzy kluczy i jurysdykcji?

Jeśli kierownictwo duchowe będziemy pojmowali jako funkcję, przez którą partycypujemy w kierownictwie Boga i Kościoła, jako funkcję świadczenia pomocniczej służby człowiekowi w zakresie jego wyzwolenia

<sup>27</sup> Tamże s. 92.

<sup>28</sup> Por. tamże s. 93 - 94: F. Ruiz. *Sacramento della penitenza*. DES II 1432 - 1434.

ze zła i jego urzeczywistniania się w doskonałości chrześcijańskiej aż do szczytów świętości, wtedy na pewno nie będziemy w błędzie osadzając podstawę tej funkcji w naszym udziale w powszechnym i hierarchicznym posłannictwie Jezusa Chrystusa. Takie powiązanie funkcji kierownictwa duchowego ze wspomnianym udziałem w Chrystusowym posłannictwie jasno ujawnia zarówno możliwość pełnienia kierownictwa duchowego przez niekapłanów, jak też różnicę tego kierownictwa w stosunku do kierownictwa sprawowanego przez kapłanów, szczególnie spełnianego w sakramencie pojednania.

Oczywiście, zarówno na jednym, jak i drugim poziomie można będzie jeszcze mówić o szczególnym charyzmacie kierownictwa duchowego, który tłumaczy się szczególnymi darami Ducha Świętego, o jakich mówi Paweł apostoł (1 Kor 12). Charyzmat taki może więc ubogacać kierownictwo duchowe sakramentalne, ale nie on decyduje o szczególności tego kierownictwa, gdyż charyzmat może mieć miejsce także w kierownictwie pozasakramentalnym. Szczegółność kierownictwa duchowego pełnionego w sprawowaniu sakramentu pojednania wiąże się natomiast z samą specyfiką tego sakramentu, dzięki której sakrament ten we właściwy sobie sposób rekonstruuje chrześcijanina w sprawiedliwości i świętości chrześcijańskiej.

\*

W zakończeniu artykułu nie bez znaczenia będzie zwrócenie uwagi na wartość stosowania zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym i wiązania go z naszym udziałem w Chrystusowym posłannictwie zarówno powszechnym, jak hierarchicznym.

Jest niezaprzeczalnym faktem, że współczesny ruch charyzmatyczny, który wiąże się z ideą bezpośredniego kierownictwa przez Ducha Świętego, stanowi pewne wyzwanie dla idei kierownictwa duchowego. Trzeba jednak przyznać, że to napięcie między charyzmatycznym a instytucjonalnym wymiarem chrześcijaństwa nie pojawiło się po raz pierwszy, że twórczym rozwiązaniem tego napięcia może być tylko komplementarne potraktowanie sprawy, jak to zresztą stwierdzają dokumenty II Soboru Watykańskiego traktujące o charyzmatycznej i hierarchicznej naturze Kościoła Chrystusowego. Prezentowana w artykule idea zasady pomocniczości w kierownictwie duchowym niewątpliwie prowadzi do złagodzenia tego napięcia i także dla zwolenników charyzmatycznego charakteru życia religijnego czyni bardziej czytelną potrzebę kierownictwa duchowego, pełnionego przez wspólnotę ludu Bożego za pośrednictwem kierowników duchowych.

Zresztą zaakcentowanie w związku z zasadą pomocniczości eklezjalnego charakteru kierownictwa duchowego nie pozwala widzieć tego kierownictwa w oderwaniu od posłannictwa pełnionego przez cały Kościół Chrystusowy ożywiony Duchem Bożym, lecz każe je widzieć jako uszczegółowienie, i to nie jedyne, tego posłannictwa, które ostatecznie zmierza do pełnego rozwoju osobowego życia kierowanego przez uwrażliwienie go na działanie Ducha Świętego w Kościele, świecie i w nim samym przez wychowanie kierowanego do wierności w wypełnianiu natchnień i wezwań tegoż Ducha.

Ostatecznie, kierownictwo duchowe nie może być potraktowane jako cel w sobie, któremu można przyporządkować osobę ludzką, lecz jako środek. dzięki któremu osoba chrześcijanina ma się rozwinąć do właściwej jej doskonałości i świętości, i jako pomoc udzielana kierowanemu, by mógł odkryć najwyższą regułę chrześcijańskiego życia i postępowania, którą jest Duch Boży — „pierwszy Dar dla wierzących”, i dojść do doskonałości i świętości, do której jest przez tegoż Ducha powołany, przez wierną uległość Jego natchnieniom i wierne wypełnienie Jego wezwań.

Sakrament pojednania dzięki swej specyfice stwarza szczególnie uprzywilejowane warunki urzeczywistniania celów kierownictwa duchowego. Będąc „sakramentem pedagogicznym dla formacji chrześcijańskiej na wszystkich poziomach”<sup>29</sup> — sakrament pojednania jest rzeczywiście dzięki swej specyfice uprzywilejowanym miejscem kierownictwa duchowego na wszystkich poziomach i etapach chrześcijańskiego życia.

## DAS SAKRAMENT DER VERSÖHNUNG UND DIE SEELENLEITUNG

### Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Verfasser bespricht zuerst eine Problematik der Seelenleitung im Licht der neuesten theologischen Veröffentlichungen und in der Anknüpfung zu seinen durchgeführten Forschungen über die Möglichkeit der Anwendung Hilfsprinzips in der Seelenleitung. Nachher stellt er das Problem der Ausübung der Seelenleitung in der Verrichtung des Versöhnungssakraments, das dank seiner Eigentümlichkeit besondere bevorrechtigte Bedingungen der Verwirklichungen der Zwecke für die Seelenleitung erschafft.

übersetzt von Jan Dmochowski

<sup>29</sup> Paweł VI. *Przemówienie z dnia 23 marca 1977*. DC 74: 1977 s. 358.